(Nro. 221.)

GAZETA LWOWSKA.

We Srodę **Nro. 112.** 25. Września 1822.

Wiadomości kraiowe.

Z Wiédnia d. 14. Wrzesnia. — N. Cesarz Jegomość w towarzystwie N. Cesarza Alexandra odprawił dziś przegląd woyska tuteyszéy załogi, która wystąpiła w paradzie na stoku między Zamkiem i bramą *Schottenthor*. Jeszcze przed godz. 7 rano przybyli obadwa Monarchowie. N. Cesarz Alexander w mundurze Pułkownika swoiego pułku Austryiackiego piechoty, otoczony był obecnymi tu Arcy-Xiążętami, Jenerałami i niezwyczaynie licznym orszakiem Officerów-sztabowych i wyższego stopnia od prawego skrzydła woyska, stosownie do położenia mieysca popisu w kształcie nieforemnym uszykowanego. Podczas przeglądu linii frontowey iechała za Monarchami N. Cesarzowa Imość w powozie z Jey Cesarzowicowskiemi Mciami, Małżonką Arcy-Xięcia Palatyna, tudzież Arcy-Xiężniczką Klementyną, Xiężną Salerno i Xiążęciem Reichstadt. Po skończonym przeglądzie, przeciągały wszystkie woyska, piechota półdywizyiami, iazda półszwadronami, a artylerya półbateryiami przed NN. Gośćmi. Wspaniały był zaiste widok, gdy woysko to, którego przedziwna postawa i piękne urządzenie przy każdey paradzie zadziwiały, wśród naywiększéy ulewy własnie kiedy Nayiaśnieysze osoby front chciały obieżdżać, przeciągało w takim porządku i z taką precyzyią, iak gdyby mu naypięknieysza sprzyiała pogoda. Woysko będace na popisie, któremu dowodził naczelny w tym kraiu Jenerał iazdy, Margrabia Sommariva, składało się z części dywizyi piechoty Xięcia Aloizego Lichtensteina, rozłożoney w mieście, mianowicie z pięciu bataliionów granadyierów: Kaufmann, Bartholemi, Jordis, Berizzi i Fürth, (brygady Trapp), daley z dwóch pułków piechoty Węgierskiey Ign. Gyulay i Max. Józefa, Króla Bawarskiego (brygady Bakony); z dywizyi iazdy Jen. Marsz. poln. Groyher, mianowicie pułku dragonów Arcy Xięcie Jana, dowodzonego przez tegoż, iako pułku właściciela i z dywizyi lekkiey iazdy O'Reillego, nakoniec z bataliionu podkopników, bombardyierów i bataliionu 2go pułku artyleryi konney z iedną bateryią konną i dwóma brygadami.

Kurs Wiedeński z dnia 14go Września: Obligacyie długu Stanu 5 procentowe w M. K. 82 3/8. — Obligacyie na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1820 za 100 ZR. M. K. —. — Obligacyie na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1821 za 100 ZR. M. K. 103 —. — Certyfikaty na pożyczkę z r. 1821, za 100 ZR. w M. K. 104. — Kurs na Augszburg za 100 Kur. 99 1/4 Uso. — Moneta konwencyyna za 100, 250. — Akcyie bankowe, iedna po 855 1/3 M. K.

Wiadomości zagraniczne.

Brazyliia.

Przez statek pocztowy Złote Runo, nadeszły d. 27. Sierpnia ważne wiadomości z Brazylii do Londynu.

Doniesienia z Rio-de-Janeiro sięgaią do d. 18. Czerwca, owe zaś z Pernambuku i Bahia, do 9. Lipca. Prowincyia, a osobliwie stolica sama Bahia, zdaią się podług tych wiadomości znaydować się w stanie powstania i woyny domowey, zrządzonego przez ciągły tam pobyt woysk Portugalskich. Dowodca tych woysk, postrzegłszy w całey prawie prowincyi, oprócz Stolicy, niezmyślone i powszechne przywiązanie do nowego Rządu w Rio, użył za pomocą Gubernatora Bahii wszystkich środków do stłumienia tego ducha; lecz zdaie się, że wszystkie usiłowania iego chybiły zupełnie swego celu; wsparty pewną liczbą statków kanoniierskich z Zamku, uderzył na miasta Cocheira dosyć znaczne i znakomite, które około 15 mil (*leguas*) wgłąb kraiu od Bai położone, liczy do 30,000 mieszkańca. Lecz mieszkańce po stanowczem oświadczeniu się za Xięciem Rejentem, pewni się od Władz Portugalskich podobnego kroku nieprzyiacielskiego, przygotowali się byli iuż dawno to tego ataku, a odpór dany z ich strony sile na przeciwko nim wyprawioney, był tak dzielny i skuteczny, że z nie wielką stratą, wszystkich Portugalczyków poymali. Pomyślny skutek tey rozprawy, ośmielił mieszkańców prowincyi Bahii opierać się

tem otwarciey Rządowi Portugalskiemu, dosyć, że kiedy z Bahii odpłynął statek Złotego Runa, nie było iuż ani iedney części w Prowincyi, któraby się otwarcie i głośno za Xięciem Rejentem nie była oświadczyła. Tymczasem w samem mieście Bahii miały się rzeczy wcale inaczey i mieszkańce zostawali pod bezwarunkową władzą Portugalczyków. Woyska Portugalskie były tam tak liczne, iż Władze tyle Rządowi Portugalskiemu oddane, i mała pozostawała nadzieia do pomyślnego odporu bez pomocy z Rio.

Tymczasem Xiążę Rejent i Rząd w Rio odebrali iak nayprędszą o tych wypadkach wiadomość, a tak Rząd pragnący, by całą Brazyliię od iarzma Stanów Portugalskich uwolnić i powiedzeniem się Bahiyczyków w Cochoirze, ośmielony, postanowił uzbroić wyprawę przeciwko miastu Bahia, celem przymuszenia Gubernatora Madeirę, by z całem woyskiem swoiem do Europy odpłynął a Prowincyią na wzór drugich w Brazylii, oddał pod władzę Rządu niedawno w Rio ustanowionego.

Wyprawa ta wypłynąć miała z Rio-de-Janeiro d. 1. Lipca. Składała się z 2 fregat i 1 korwety razem około 500 osady i stosowney liczby dział i amunicyi a dowodził nią Pułkownik Ouseley, Officer Angielski, który nie dawno wszedł w służbę Brazylską. Gdyby przybywszy do Bahia doznawać miał oporu i uważał, że sam nie ma dostateczney siły, by miasto zmusić do poddania się, odebrał instrukcyią, aby natenczas port obległ, wszelki dowóz i wszelką pomoc przeciął, i czekał na posiłki z Rio, które do wykonania planu Rządowego na tenczas przysłane zostaną. Mieszkańce Bahii odebrawszy od Rządu w Rio urzędowe uwiadomienie o tem postanowieniu, z niecierpliwością oczekiwali przybycia wyprawy. Wszyscy się gotowali na iéy przyięcie, iedni, aby ią wspierać, drudzy, aby ią odeprzeć. Ztemwszystkiem wnosząc z osnowy ostatnich doniesień, nie wiele mogą się spodziewać Portugalczykowie, aby ich odpor był skuteczny. »Jeżeli Brazyliyczykowie, wyraża list z Bahii pod d. 7. Lipca pisany, »wylądnią w bliskości zatoki, połączy się z ni»mi całe woysko zapaloney milicyi, która stale »przygotowana iest oswobodzić oyczyznę od na»paści, bez winy od Stanów »w sposób tak marnotrawny doświadczoney; same sobie (Stany) »przypiszą skutki, ich to iest wina, nie nasza; »niechże cierpią.«

Gdyby pomyślność (pisze ieden z dzienników Angielskich) o czem prawie wątpić nie można, uwieńczyła skutek wyprawy téy, natenczas powaga Xięcia Rejenta i nowego Rządu, w całey Brazylii uznaną zostanie, i kray ten można będzie uważać iuż, iako zupełnie od matki oyczyzny oderwany. Wiadomość o wysłaniu przez Stany wyprawy do Rio celem zmuszenia Brazylii do poddania się, będąca w obiegu tak w Rio iak w Pernambuko, z szyderstwem wyśmianą została. Następca tronu, doznaie z każdym dniem większego szacunku w Narodzie i wszystkie rozporządzenia wychodzące od niego lub z iego gabinetu, przyymuie kray z zapałem.

Ameryka Hiszpańska.

Do Charlestown nadeszła wiadomość, że koronacyia Yturbida na Cesarza Mexykańskiego, nastąpiła w d. 24. Czerwca. Wydatki na tę uroczystość wyrachowano na milion dollarów, a Stany upoważniły Yturbida, aby tę summę uzyskał w sposób, iaki mu się będzie podobał; wszakże obawiano się, aby takowe postępowanie, nie pociągnęło za sobą złych skutków. Słychać było, że stronnictwo Cesarza zmnieysza się, i że się składa powiększey części z żołnierzy, płatnych za to, aby wołali: »Niech żyie Cesarz!« Wielu Deputowanych przy Stanach podziękowało za urząd i wiele osób wielkiego wpływu oddaliło się przez wstręt do Dworu; owo zgoła, bieg rzeczy dla Yturbida okazuie się bardzo niepomyślnym.

Hiszpaniia.

Gazeta Francyi z d. 3. b. m. zawiera następuiące pismo do Króla Ferdynanda VII. od Rejencyi maiącey w czasie niewoli Monarchy Rząd poruczony:

»Nayiaśnieyszy Panie! Życzeniem iest Hiszpanów rozerwać te więzy, któremi skrępowała WKMość garstka rokoszanów, nieprzyiaciół Religii i poświęcaney osoby WKMości. Twoi wierni poddani wybrali nas pod temi warunkami, byśmy swoiemu Władcy i całey Europie nasz sposób myślenia okazali. Przyięliśmy to zaszczytne zlecenie z tém zaufaniem, że WKMość temu nowemu dowodowi naszey wierności w gruncie swoiego serca wtedy nawet nie zaprzeczyż pochwały, kiedyś zmuszonym został podpisać naszą proskrypcyią.«

»Nie wzbraniay się N. Panie od téy nowey ofiary, którey może od WKMości żądać będziemy; okaże ona uważney Europie smutne położenie iednego z iey Władców, a sławę naszego świętego przedsięwzięcia pomnoży.«

»Pozwoliż sobie N. Panie przywołać to na pamięć, że chociaż byłeś zmuszony ulędz nieprzyiaciół natarczywości, od których od d. 7. Marca 1820 otoczony byłeś, oni z większą ieszcze bezwstydnością od d. 9. owego mie-

siąca wydarli WKMości Koronę, to dziedzic Twoich dostoynych przodków Panie. Od téy nieszczęśliwéy epoki pozostał się WKMości tylko czczy tytuł i tytuł ten posiadaż Panie tylko dla tego, bo iest potrzebny rokoszanom do wykonywania ich zamiarów, by ieszcze oczywiściéy Lud Twoy łudzili.«

»Przeniknieni tą prawdą uradziliśmy i uradzamy, postanowiliśmy i postanawiamy, że wszystko, co w dostoyném imieniu Twoiém Panie od dnia smutku i boleści wydane zostało, poczytane bydź ma, iak gdyby się nie zdarzyło i takiém pozostanie.«

»Oby ta nieszczęśliwa epoka Twoiego uwięzienia Panie! tworzyła niby przerwę w dziejach Hiszpanii do owéy chwili, gdy wierni Twoi poddani wrócą Ci wolność.«

»Obyś N. Panie! pochwalił to oświadczenie nasze, że w téy chwili żadnego innego nie uznaiemy Rządu i żadnego innego dekretu słuchać nie będziemy, tylko tego iedynie, którego ogłoszenie nastąpi przez Juntę w imieniu Króla, i w którym ona całemi siłami starać się będzie okazać Panie! Twoim wiernym poddanym pełne miłości dla nich uczucia i zdania WKMości.«

»Boleść N. Panie! strasznem nas brzemieniem przyciska, gdy rozważemy, że zdaiemy się bydź nieposłusznymi, my, którzy na to ważemy życie nasze, nasze przyszłe szczęście i nieszczęście, byśmy WKMość z niewoli wybawili.«

»Tak N. Panie! to, co się zdaie kary godném nieposłuszeństwem, iest przeciwnie iaśnym, iak słońce dowodem naszego nayglębszego poddania się, a usiłowania, których dla dobra WKMości nieszczędzimy w czasie ninieyszym, są naywidoczniejszém znamieniem naszych życzeń, bydź znowu posłusznymi WKMości.«

»Lecz N. Panie! miałżebyś nie poznawać tego, że ażeby to berło i tę koronę, któréy blask niegdyś świat cały oświecał, a którą kilku nędznych nieprzyiaciół porządku i prawności usiłuie poniżyć i zniweczyć, zachować w zupełnym stanie, potrzeba położyć tamę temu rwiącemu potokowi, który Królestwu zagraża? Niczego nie szukamy, tylko prawdy; niczego nie chcemy, tylko dobra i z równą radością będziemy widzieli wyroki nasze podpisywane lub odrzucane przez N. Pana, gdy się to stanie w owym szczęśliwym czasie, przedmiocie życzeń nas wszystkich i naszych usiłowań, gdy Tobie N. Panie! powróconą zostanie wolność, i gdy otoczony będzież winną Twoiemu dostoynemu panuiącemu pokoleniu miłością i uszanowaniem.«

»Hiszpaniia ogołocona z pokoiu, bez kraiowéy oświaty, bez handlu, bez praw, bez bezpieczeństwa, bez trybunałów, ludy iéy łupem fakcyi będący, iéy pola krwią i łzami oblane, całe dziedzictwo nakoniec, nadzieie licznych rodzin, stały się pastwą płomieni — to N. Panie! iest cierpkim owocem Twoiéy niewoli i takiéy własności są uciemiężenia, które zmnieyszyć chcemy.«

»Opatrzność chciała Cię tylko N. Panie! doświadczać tyloma przygodami, byś lepiéy umiał oceniać cierpienia Twoiego Ludu.«

»Obyś N. Panie przystał na to nasze naypokornieysze pismo, którego exemplarze posyłamy iako manifest do wszystkich prowincyy. WKMość poznasz w niém łaskawie uczucia i myśli przychylnéy miłości, które nas ożywiaią. Jeżeli nieszczęśliwym sposobem niezgadzamy się z Twoiemi wyobrażeniami Panie! ieżeliby zamiary nasze miały bydź Twoim przeciwne, wtedy omylémy się tylko w życzeniu podobania się WKMci, lecz nie zaniedbamy żadnego środka wybawić Cię N. Panie! Twoich nieprzyiaciół upokorzyć i zwyciężyć. Zechciéy N. Panie! zawierzyć naszéy przysiędze, iest to przysięga Twoiego całego Ludu.«

»Odtąd N. Panie! radość niech zawita znowu do Twoiego pałacu, z którego tak dawno była wygnaną, a WKMość przyymiéy tymczasowie hołd naszego uszanowania aż do téy radośnéy chwili, gdy nam Opatrzność pozwoli rzucić się do nóg Twoich Panie!«

»W główney kwaterze Urgelu dnia 15. Sierpnia 1822.«

»Margrabia Mataflorida,
Arcybiskup Tarragony.«
»Baron d'Eroles.«

Gazeta Francyi z d. 2. b. m. zawiera następuiące wiadomości z Madrytu pod d. 23. Sierpnia: »Cierpienia Hiszpanii od dawna przewidzanemi i przepowiedzianemi zostały; lecz nic nie okazało ich tak bliskiemi i nieodzownemi iak następuiące mieysca z Dziennika zwanego *Zurriaga* (batóg) tutay wychodzącego:

»Albo Król (pisze ten dziennik) przyymie szczérze i otwarcie poiednanie przekładane mu przez ten wspaniałomyślny narod bezprzykładnéy szlachetności umysłu, albo fundamentalne prawo Stanu wypełnione zostanie, które w 187 artykule Króla w podobnych przypadkach, w iakich my się znayduiemy, wyłącza od panowania. Jeżeli Król przyymie poiednanie, będzie rzeczą potrzebną, ażeby naród przekonał się oczywiście dowodami, że Król wyprzysięga się błędów swoich .....; że nayrzetelniéy stara się wykonywać święś-

tą powinność Oyca swoich ludów.....; i że drogą Konstytucyyną postępować będzie. Czas iuż, ażeby te nieprawości zdrady koniec wzięły. Idzie tu o tak, lub nie. Jeżeli tak, to dobrze, będziemy się podług tego zachowywać. Jeżeli nie, wtedy samowładny Narod wynoszący Królów na naywyższy szczyt potęgi, ażeby starali się o zachowanie iego pomyślności, odbierze Ferdynandowi VII. moc i powagę, bo stał się niewiernym swoim obowiązkom..... bo pracuie wbrew dobru Narodu ..... bo Hiszpanie nie będą tyle nierozsądni, ażeby z karygodną milczącą oboiętnością patrzyli się na nieszczęścia grożące ich oyczyznie ..... i nakoniec, że krew Hiszpańska dłużey przelewać się nie będzie, by zaspokoić ubrdanie i wolą Króla rządzącego wzorem Muzułmanów.«

»Nie iest ze wszystkiem dostateczną rzeczą, ażeby Ministrowie mysleli patryiotycznie i ażeby byli przygotowani poświęcić się w sprawie wolności, potrzeba także, ażeby Głowa Państwa nie przeszkadzała im w ich zamiarach i ażeby równą drogą postępowała otwarcie z Ministrami. Naród sposobem rozsądnym chce widzieć te czynności i tychże zbawienne skutki. Wtedy, ale wtedy tylko przekona się o rzetelności Krola dostatecznie, że nie myśli o nowych wiarołomstwach i że nie usiłował więcey stanąć potaiemnym sposobem na czele rokoszanów.«

»Oby sprawiedliwość nieprzyiaciełom oyczyzny nakazała uszanowanie i tym osobom powierzała tylko urzędy Stanu, które będą umiały utłumić despotyzm.«

»Ta w świętym Kodexie praw naszych wyrzeczona i uprawniona równość, żąda głośno wraz ze wszystkimi wolnymi Hiszpanami, ażeby krew patryiotów krwią skrytoboyców oczyszczoną została i że wyiąwszy Króla (którego poświęcona osoba iest nietykalną), wszyscy inni nie uydą tey ofiary. Czas iuż nareście, ażeby Hiszpanie oglądali w więzieniu Stanu tak Ex-Ministra Feliu iak i Martineza de la Rosa, bo to ich postępowanie przygotowało tak przykre dnie wolnym mężom Hiszpanii. Prawo powinno ich sądzić, a głowy ich mogą spaść iako ofiary obrazy wyrządzoney narodowi; niech staną na rusztowaniu, ci Państwa złodzieie, ktorzy z powszechnem zgorszeniem, ze szkodą narodu zbogacili się pożyczką zgubną dla kraiu, pożyczką przełożoną przez ludzi bezwstydnych, a przez nieobyczaynych ajentów doprowadzoną do skutku, na którą narodowa reprezentacyia patrzyła z większem stronnictwem i z mnieyszém przekonaniem, iak tego było potrzeba.«

»Niech Amarillasy, Infantadosy, Castry-Torreny, Casy-Sarryi i wielu innych podpadną podobnie zasłużoney chłoście, niech wstąpią na rusztowanie, bo oni tą poczytanymi bydź mogą za nayznakomitszych skrytoboyców; Jenerał Morillo niech się przed Sądem woiennym z głównych punktów oskarżenia usprawiedliwi, szczególnie względem swoiego postępowania w pierwszych siedmiu dniach Lipca; batalionom gwardyi niech będzie wydarta broń, bo ciągle noszą ią na zgorszenie wolnych mężów; Król niech wszystkie osoby Dworu swoiego odmieni, są one bowiem napełnione nienawiścią ku swobodzie.«

Po udzieleniu mnóstwa innych podobnych rad teyże samey własności, wyraża się Dziennik »Zurriaga« daley, że przed wszystkiem iest rzeczą przyzwoitą, ażeby Hiszpański Rząd przeciw Francuzkiemu wykonywał prawo odwetu i pod swoię obronę przyiął synów Francyi chcących pracować nad wolnością swoiego kraiu.

»Równym sposobem (mówi daley ten dziennik) iest nakazuiąca potrzebą, aby Król przemawiał do Hiszpanów iasno i bez ogródki; ażeby wyznał błędy swoie i przyrzekł rzetelnie poprawić się. Ktoby środki te chciał poczytywać za ostre i surowe dla Króla, ten niech rozważy, że naród posiada samowładność.«

»Gdyby Król nie był nayznakomitszym z rokoszanów, nie byłoby potrzebną rzeczą, by żałował za swoie uczynki.«

Zurriaga kończy następuiącą patetyczną apostrofą:

»Królu! Tylko na chwilę rzuć okiem na twoie krytyczne położenie! Pole sławy, pokoiu i spokoyności roztwarte iest przed tobą, a wolni mężowie wzywaią cię, może po raz ostatni, ażebyś wstąpił na nie. Pozwól na ich przełożenia i rzuć się z zupełném zaufaniem w ich obięcie. Niech Bóg zachowa, by Naród widział się przemuszonym z praw swoich zadawnionych robić użytek. Niech Bóg obrania, ażeby pełniąc swoię powinność, iaką na niego wkłada własne bezpieczeństwo, widział się w potrzebie wykonywać artykuł 187 prawa Stanu.«

Niemcy.

Podług wiadomości z Frankfórtu, Ces. Rossyyski Sekretarz Stanu Hrabia Capodistrias przybył d. 5. Września z rana z Petersburga do kąpieli w Ems.

Redakcyia F. Brattera. — Drukiem J. Pillera.